CZYN KATOLICKI

Okólnik Diecezjalnego Instytutu
Akcji Katolickiej w Częstochowie

*Katolickie zasady społeczne
podstawa socjalnej przebudowy świata.*

CZĘSTOCHOWA

Rok VI ◉ Kwiecień 1939 ◉ Nr. 4

SPIS RZECZY.

CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 zł. z przesyłką	CZĘSTOCHOWA ul. Najśw. Maryi Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok VI.	Kwiecień 1939	Nr. 4.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Ojciec św. Pius XII.

„Habemus Papam!" — Mamy Papieża! Oto słowa, które w pamiętny dzień 12 marca br. przyniosły światu radosną wieść o szczęśliwym wyborze następcy Piusa XI. Choć drugi już miesiąc upływa od tej chwili, choć wiele nowych i ważnych wydarzeń pojawiło się na horyzoncie życia, wspomnienie tamtej chwili jest przecież wciąż żywe i niezatarte. I nie tylko w pamięci Kościoła ale i świata całego.

Dwa momenty przyczyniają się do tego. Pierwszym z nich jest niezmiernie trafny wybór na to stanowisko w świecie. Wyniesiony do godności Papieża zgodną wolą kolegium kardynalskiego dotychczasowy najbliższy współpracownik Piusa XI — to mąż boży przede wszystkim. I to napełnia nas otuchą. Jesteśmy bowiem pewni, że taki właśnie Namiestnik Chrystusowy potrafi być takim przewodnikiem dła świata, jakiego czasy obecne potrzebują.

Pius XII jest też roztropnym wodzem. A właśnie świętości i roztropności potrzeba dziś, aby Łódź Piotrową prowadzić pewnie przez wzburzone fale życia.

Drugim momentem upoważniającym nas do stałej radości — to wymowne okoliczności wyboru Papieża. Pius XII wybrany został już w trzecim głosowaniu. A fakt ten, połączony z niespotykanym dotąd w dziejach zainteresowaniem świata, jakże wymownie świadczy o cudownej jedności w Kościele, o Jego wewnętrznej sile i głębokim zrozumieniu zadań.

Gdy dziś bardziej niż kiedykolwiek żyje świat jakby na wulkanie, kiedy gorączkowo szuka siły moralnej, na której mógłby się bezpiecznie oprzeć, ta przedziwna jedność Kościoła pozwala nam oczekiwać, że nie kto inny, jak właśnie Kościół skazany jest na odegranie w świecie roli czynnika jednoczącego i pokojowego.

O tym możemy myśleć z prawdziwą dumą. I kiedy Pius XII rozpoczyna miłościwe swe rządy, my — Akcja Katolicka, stajemy zwartym murem obok Papieża, gotowi do współdziałania w tym dziele pokojowym, którego od nowego Papieża oczekuje świat. R.

Komunikaty i zarządzenia Diec. Inst. A. K.

1. Co zrobimy w kwietniu?

Na miesięcznym zebraniu Zarządu Par. AK rozpatrzymy następujące sprawy: uroczystości Wielkanocne w A. K., sprawę pomocy akcji Macierzy Szkolnej, sprawę nawiązania łączności z wychodźcami, sprawy parafialne i inne.

2. AK w okresie świąt Wielkiejnocy.

Okres świąt Zmartwychwstania Pańskiego, dostarczający tylu podniosłych przeżyć duszy chrześcijańskiej, stwarza obszerne pole do działania dla Akcji Katolickiej.

1 — AK winna w tym czasie przyczyniać się do pogłębienia szczerego nastroju religijnego. Drogą do tego będzie: udział w nabożeństwach wielkotygodniowych, przestrzeganie powagi wielkich dni świątecznych, krzewienie śpiewu religijnego, adoracja Najśw. Sakramentu.

2 — W sprawie adoracji przy Grobie Pańskim zalecamy unikanie t.zw. straży, organizowanych przez stowarzyszenia, a dających często okazję do zgorszenia. Zamiast nich polecamy urządzanie zorganizowanych adoracji i modlit w w intencji zagrożonego pokoju.

3 — Dla podkreślenia jedności organizacyjnej i katolickiej zalecamy urządzenie wspólnego święconego w okresie świąt.

3. Pamiętajmy o wychodźcach.

Kiedy my w kraju cieszyć się będziemy radością, jaką niosą święta Zmartwychwstania, nie wolno nam w tym czasie zapominać, że liczni z naszych rodaków, zmuszonych do szukania pracy poza granicami kraju, dalecy będą od tej radości nie tylko z racji oddalenia od swych bliskich, ale i z tego powodu, że warunki w jakich żyją, na podniosłe przeżycia nie pozwalają im.

Czy nie powinniśmy w dolę ich wnieść trochę radości? I jak to uczynić?

Piszmy do nich listy w imieniu naszych organizacji. Niech wiedzą, że pamiętamy o nich, że uważamy ich za bliskich nam i drogich.

Zwróćmy też uwagę na piękną myśl jednego z kapłanów naszej diecezji, który wysunął projekt stworzenia odpowiedniego funduszu, dla zasilania naszych wychodźców pismami katolickimi z kraju. Odpowiadając na apel „Niedzieli" zasilajmy ten fundusz choć drobnymi ofiarami. Pozwoli on naszym rodakom za pośrednictwem pisma diecezjalnego utrzymać łączność z diecezją a może i z Kościołem.

Diec. Inst. AK. czeka jeszcze na sprawozdania z działalności Zarządów...

4. Macież Szkolna wzywa.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej zwrócił się do nas z prośbą, o poparcie dorocznej zbiórki na dar narodowy w dniu 3 maja. Nie sądzimy, aby trzeba było naszym członkom przypominać zasługi tej pożytecznej instytucji. Wystarczy wspomnieć, że „Macierz Szkolna" utrzymuje na kresach wschodnich 304 szkół powszechnych, 10 szkół średnich, 32 zawodowych, prowadzi 254 kursów dla przedpoborowych, 33 burs i przedszkoli, 2032 bibliotek. Środki na tę rozległą działalność czerpie PMS głównie z dobrowolnych ofiar społeczeństwa, a zwłaszcza ze zbiórki na „Dar Narodowy" w dniu 3-go Maja.

Oceniając w pełni pożyteczną działalność P. M. S. w poczuciu pewnej wspólnoty jej pracy z naszą, polecamy gorąco akcję zbiórkową PMS naszym organizacjom przez:

1) czynny udział i współpracę w Komitetach Zbiórkowych organizowanych przez miejscowe zarządy P.M.S.;

2) organizowanie lokalnych Komitetów Zbiórkowych w porozumieniu z innymi organizacjami społecznymi w miejscowościach, w których do tej pory podkomitety nie powstały;

3) poparcie zbiórki przez osobiste ofiary.

Wszelkich bliższych informacji, dotyczących akcji zbiórkowej, dostarczyć może Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krak, Przedmieście 7 m. 4.

5. Zebranie Rady Diecezjalnej AK.

Przypominamy PT. Członkom Rady, że zgodnie z uchwałą poprzedniego Zjazdu, najbliższe zebranie Rady odbędzie się w Częstochowie w dniu 30 kwietnia br. w Diec. Domu Rekolekcyjnym.

Program i inne szczegóły podane będą do wiadomości zainteresowanym przez Diec. Inst. AK.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Najświętsze Serce Jezusa — Przyjdź Królestwo Twoje!

Kursy organizacyjne dla Kierownictw.

Duszą organizacji jest kierownictwo. Jeślibyśmy mieli kierownictwa odpowiadające swojemu zadaniu, świadome swojej roli, praca poszłaby żwawiej, samodzielniej. Niestety takich kierownictw jest mało zwłaszcza na wsiach, oczywiście ze zrozumiałych względów. Wszak zaborca nie starał się o krzewienie oświaty, a przeciwnie starał się ją tępić na każdym kroku, aby lud polski pogrążony był w mrokach niewiedzy, a przez to nie dążył do wolności.

KSMężów stara się nadrobić to co niewola zostawiła w spuściź-

nie z mniejszym lub większym skutkiem. Zwłaszcza główny nacisk chce położyć na kierownictwa. Chce je kształcić, aby mogły dawać sobie radę w pracy organizacyjnej, a zarazem by uświadomiły się w zasadach religijno-spełecznych a przez to lepiej apostołowały. Celem służacym do wyrobienia kierownictw będą kursa organizacyjne, urządzane przez Stowarzyszenie w różnych punktach diecezji. Takie kursa były już przeprowadzone dla KSMM. W miesiącu maju urządzamy kursa organizacyjne dla mężów. Na program takiego kursu złożą się referaty na temat tegorocznego hasła: Katolik w życiu kulturalnym, Katolik dobrym obywatelem, Apostolstwo obowiązkiem ludzi świeckich. Ponadto zostaną wygłoszone referaty na temat roli i zadania kierownictwa, dalej jak układać programy pracy w oddziale, na końcu zaś będzie lekcja pokazowa wzorowego posiedzenia kierownictwa.

Terminy kursów będą następujące:

7 maj — *Sosnowiec* par. Wniebowzięcia N.M.P. dla całego Zagłębia. — *Wieluń* dla dekanatu wieluńskiego i praszkowskiego.

14 maj — *Zawiercie* dekanat zawiercki i żarecki (dla parafii bliższych). — *Radomsko* dekanat radomszczański, brzeźnicki i gidelski (dla parafii bliższych).

18 maj — *Częstochowa* dekanat częstochowski, mstowski, żarecki i gidelski (dla parafii bliższych) — *Wieruszów* dekanat wieruszowski.

21 maj — *Gorzkowice* dekanat gorzkowicki. — *Krzepice* dekanat kłobucki.

Oddziały mają dowolny wybór miejsca kursu. Gdzie im będzie bliżej, tam się też stawią. Na kurs obowiązani są przybyć wszyscy członkowie kierownictw oraz ich zastępcy.

Wizytacje w maju.

W miesiącu maju po kursach organizacyjnych księża z centrali (a prawdopodobnie także instruktor o ile uda się zaangażować go do pracy w KSM) z wizytują te oddziały, które nie były albo wcale odwiedzane, albo wizytacja była bardzo dawno. Wizytacja będzie miała raczej charakter instrukcyjny.

Święcone.

W czasie wielkanocnym w porozumieniu z innymi kolumnami należy razem urządzić święcone jajko. Uroczystości te zbliżają nas do siebie, starych z młodymi. Czujemy się jedną rodziną katolicką, złączoną wspólnymi hasłami i ideałami.

Adoracja przy grobie P. Jezusa.

W Wielki Piątek i W. Sobotę postarajmy się urządzić adorację przy grobie Zbawiciela. Trzeba zadać kłam, że tylko niewiasty są pobożne i wierne Chrystusowi i wykazać, że mężowie katoliccy służą wiernie Swemu Wodzowi nie gorzej od niewiast.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

Członkinie K.S.K. — żyją życiem wewnętrznym.

Na kursach, odprawach, wizytacjach i przy każdej okazji słyszymy o tym, że duch w organizacji, praca w naszych oddziałach, w dużym stopniu będzie zależała od wyrobienia wewnętrznego członkiń, która jest podstawą w pracy A. K. W tym roku musimy zwrócić na to szczególną uwagę, ponieważ zagadnienia tego nie pominął także Synod Plenarny Episkopatu Polski. Uchwała 55 wzywa „by katolicy świeccy pielęgnowali i rozwijali w sobie nadprzyrodzone życie łaski". W jaki sposób możemy dojść do tego? Przede wszystkim przez żywe uczestniczenie w ofierze mszy św. Żywo uczestniczyć to nie znaczy często chodzić do kościoła, ale umieć modlić się słowami kapłana i przeżywać Bezkrwawą Ofiarę. Niechże więc najpierw kierownictwo zabierze się do pracy, sprawi sobie choć kilka mszałów i zacznie się uczyć. Tak, — musimy uczyć się modlić. Potym kierownictwo uczy wszystkie członkinie. (Mszał ruchomy w którym są wszystkie msze św. na niedziele i uroczystości można dostać w Centrali; cena 1 zł. Mała książeczka p.t. „Modlitwa z Kościołem", gdzie jest również Msza św. śpiewana, cena 75 gr.

Następne praktyki, które przyczyniają się do pogłębienia życia religijnego to modlitwa, udział w misjach, rekolekcjach, uroczystościach kościelnych i t. d.

Bardzo ważną rzeczą w pracy nad sobą będzie rachunek sumienia. Nie ten tylko, który robimy przed spowiedzią, ale codzienny. Niech on nie trwa długo, ale niech będzie koniecznie codzienny. Niech każda z nas w myśli przejdzie spędzony dzień, zastanowi się czym szczególnie obrażała Boga, pozna swoje błędy, grzechy i zrobi postanowienie, że będzie się starała poprawić.

Jednakże nie na samych praktykach religijnych i nie na samej modlitwie polega nadprzyrodzone życie wewnętrzne. W uchwale 56 czytamy, że „katolicy powinni wieść życie według przykazań bożych i kościelnych, oraz świecić przykładem cnót chrześcijańskich".

Dopiero, połączenie modlitwy z cnotliwym życiem tworzy w całej pełni nadprzyrodzone życie wewnętrzne.

Niechże więc członkinie K.S.K. zastanowią się trochę nad tym i na najbliższym zebraniu przedyskutują, co będą robiły i w jaki sposób będą się starały wprowadzić w życie 55 i 56 uchwały Synodu.

Pamiętać musimy o jednym. Wtedy tylko przyczynimy się do zapanowania Królestwa Chrystusowego w duszach bliźnich, jeżeli my będziemy Go miały w duszy własnej.

Coś o zebraniach kierownictwa.

Na odprawach i kursach instrukcyjnych miałyśmy możność stwierdzić, że nasze posiedzenia kierownictwa nie cieszą się wielkim powodzeniem, niekiedy robi się je tylko, żeby być w porządku wobec Centrali i móc w każdej chwili wykazać się odpowiednią ilością przeprowadzonych zebrań.

Czy one są tym, czym być powinny, o tym często nie wiemy i wcale się nie zastanawiamy. Kierownictwo jest to grupa osób, która kieruje całością pracy w Oddziale. Dlatego też ta grupa osób winna się zbierać co pewien czas, aby móc uzgodnić, przygotować wspólnie niektóre prace, projekty, jednym słowem myśleć razem o pracy w Oddziale. Posiedzenie kierownictwa winno być jakby szkołą dla swych członków, którzy kształcąc się na tych zebraniach, górują nad resztą członkiń, mogą udzielać dobrych rad, wyczerpujących informacji i dobrze wpływać na pracę całego oddziału. Posiedzenia kierownictwa winny się stać łącznikiem między członkiniami, albowiem w takiej małej gromadzie łatwiej jest poznać się dobrze i wzajemnie oddziaływać.

Aby jednak zebrania te odgrywały swoją rolę, muszą być dobrze przygotowane przez prezeskę, żywy udział mają brać wszystkie członkinie. Następnie bardzo ważną rzeczą, to jest planowość w pracy kierownictwa. Trzeba, abyśmy pamiętały o tym, że zadaniem posiedzeń kierownictwa jest nie tylko *dobre przygotowanie* zebrania ogólnego, ale równocześnie posuwać pracę naprzód, naginać ją do potrzeb i warunków Oddziału, myśleć o tym, że robota nasza ma być pełna inicjatywy, twórcza a nie kończyć się tylko na przyjściu na zebrania, które b. często są nudne i nie przynoszą nic nowego. Członkinie kierownictwa mają myśleć także i o tym, aby do pracy wciągać i inne członkinie, bo organizacja — to my — i od nas zależy praca i rozwój Oddziału. A jakże u nas bardzo często się dzieje: „Stare" kierownictwo się zrzeka i Oddział staje wobec faktu, że nie ma kogo wybrać do kierownictwa, bo nikt nie potrafił by ani prowadzić zebrania, ani pisać protokółu it.d. Czyja to wina? Kierownictwa — które było za leniwe i nie myślało o tym. Jeszcze jedno na co chciałyśmy zwrócić uwagę: że zebrania kierownictwa nie można przeprowadzić na dwa, trzy dni przed zebraniem ogólnym, bo to mija się z celem. Posiedzenie kierownictwa musi odbyć się wcześniej, aby członkinie miały czas przygotować wszystko na zebranie ogólne, które powinno wypaść sprężyście i ciekawie. Podajemy program posiedzenia kierownictwa (nie znaczy to że Oddział nie może wprowadzić pewnych zmian — zależnie od warunków lokalnych): 1) zagajenie i modlitwa, 2) odczytanie protokółu, 3) krótki referat, lub przerabianie podręcznika kandydackiego. lub poznawanie modlitwy ze mszału, 4) przegląd pism organizacyj-

nych, 5) przygotowanie porządku na zebranie ogólne, 6) komunikaty, wolne głosy, zakończenie.

Zastanówmy się. Czy tak prowadzimy zebrania kierownictwa. A może inaczej i lepiej? Napiszmy o tym do Centrali.

Zawsze na czasie.

Istotnie zawsze dla naszych Odziałów będą aktualne i potrzebne kursy wychowawcze dla członkiń. Podajemy niżej wzór programu kursu-cyklu referatów, które w sumie dają całokształt wiadomości potrzebnych wychowawczyniom. Program opracował Kat. Związek Kobiet, my ze swej strony zachęcamy do zużytkowania go.

I dzień 1) Higiena niemowlęcia.
2) Dlaczego wychowujemy dziecko (celem Bóg).

II dzień 1) Higiena starszego dziecka (wiek dojrzewania).
2) Odpowiedzialność rodziców za dzieci (współpraca ze szkołą).

III dzień 1) Co sadzić w ogródku (celem odpowiedniego odżywienia, zapobieganie kradzieży owoców).
2) Co więcej wychowuje słowo czy przykład?

IV dzień 1) Jak się ubierać?
2) Czy wolno się bawić (opieka rodziców nad zabawami na wsi).

V dzień 1) Wrogowie zdrowia — gruźlica, choroby weneryczne
2) Wychowanie w czystości.

VI dzień 1) Sąsiedzka pomoc.
2) Dzieci powinny słuchać (nie karać w złości).

Każdego dnia podawanie przepisów prostego, zdrowego i odpowiedniego dla potrzeb organizmu gotowania (w zastosowaniu do warunków i zwyczajów miejscowych).

Odprawy i kursy.

Na odprawie i kursie w Radomsku, który odbył się w dniu 13 i 14.II. br. były członkinie z następujących Oddziałów: (Pierwsza cyfra wskazuje liczbę uczestniczek w pierwszym dniu, druga w drugim dniu: Radomsko 6—9, Dobryszyce 3—2, Kłomnice 3—3, Dmenin 2—2, Kobiele Wielkie 9—2, Kodrąb 2—3, Gidle 4—4, Strzałków 9—1, Chełmo 3—1, Stobiecko Miejskie 16—15, Radziechowice 10—7, Jedlno 1—1, Niedośpielin 2—2, Pławno 1—1, Krępa 2—1, Bąkowa Góra 1—1. Razem 1-go dnia 74, drugiego 55.

Nie było przedstawicielek z parafii: 1) Rzejowice, 2) Wielgomłyny, 3) Lgota, 4) Kleszczów, 5) Soborzyce.

Sekcje zastępy młodych mężatek.

Róbmy propagandę. Wciągajmy w nasze szeregi młode kobie-

ty, młode matki, młode mężatki, na których nam najwięcej zależy. Zróbmy przegląd — generalny parafii, aby wszystkie kobiety wciągnąć w nasze szeregi. Zaglądnijmy do Oddziału druhen. Czy wszystkie te, które wyszły za mąż, są u nas. A wyszło ich w tym roku bardzo dużo. Tym młodym członkiniom, młodym kobietom, bardzo potrzebne są wiadomości z dziedziny wychowawczej, higieny, kursy praktyczne i inne. Te wiadomości zdobędą w naszych szeregach na zebraniach sekcji młodych mężatek Na zebraniach plenarnych zdobywają systematycznie ogólne wiadomości.

Jak stworzyć taką sekcje młodych mężatek? Jeżeli już zrobiłyśmy odpowiednią propagandę i mamy kilka młodych członkiń, to te z pośród siebie wybierają jedną, energiczną pełną chęci i zapału na kierowniczkę. Sekcja zaopatruje się w odpowiednią lekturę i zbiera się przynajmniej raz na miesiąc, omawiając sprawy żywo je obchodzące. Materiał najlepiej nadający się dla sekcji młodych mężatek: „My i nasze dzieci", „W rodzinnym kole", „Pierwsza Komunia dzieci", „Zdrowa Matka — zdrowe dzieci", „Co powinni wiedzieć małżonkowie" i inne. Materiały te można dostać w składnicy Diec. Inst. Akcji Kat. w Częstochowie.

Uwaga!

Zjazd delegowanych już *23 kwietnia.* Okólnik specjalny z dokładnym porządkiem dziennym otrzyma każde kierownictwo (wysłany będzie na adres podany w ostatnim sprawozdaniu). Liczymy na 100 proc. uczestnictwo — to znaczy, że nie będzie Oddziału, któryby nie miał delegatki. Będziemy wszystkie i te najmłodsze Oddziały, które dopiero pierwsze kroki stawiają — także! Jak zwykle i w tym roku zjazd nasz zaszczyci swoją obecnością J. Eks. Ks Biskup Ordynariusz.

Który Oddz. nie przesłał jeszcze sprawozdania niech to uczyni natychmiast. Przecież każdy Oddział chce figurować w ogólnym zestawieniu rocznego dorobku. Śpieszcie się — czekamy!

Zjazd delegowanych.

Kolumna KSMŻ — zjazd deleg. należy przeczytać. Zwracamy uwagę, że na każdą setkę członkiń zwyczajnych przyjeżdża 1 delegowana, prezeska z urzędu.

KRONIKA.

Wizytacje odbyły się: Bór Zapilski, Truskolasy, Konopiska, Pławno, Maluszyn, Dąbrowa Zielona, Gomunice.

Przedstawicielki Centrali były obecne na zebraniu Oddz Częstochowa — św. Barbara, św. Rodzina, św. Roch, św. Zygmunt.

Zebranie Okręgu Częstochowa — miasto.

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Kierownictwo.

Głową i mózgiem oddziału jest kierownictwo. Od jego doboru i prac zależy rozwój całego oddziału. Do kierownictwa więc należy wybierać ludzi chętnych, energicznych, z inicjatywą, a nie „śpiących rycerzy", robiących tylko honory, za których trzeba wszystko robić i ciągle popychać: a nuże, a naprzód. Niestety jest dzisiaj większość takich malowanych kierownictw oddziałów, które zamiast być ich mózgiem są raczej kulami u nogi. Prawda i to, że trudno nieraz znaleźć odpowiednio przygotowanych ludzi. Trzeba ich jednak wyrabiać przez kursy, obozy, rekolekcje zamknięte, oraz przez specjalne zebrania im poświęcone.

Należałoby więcej nawet poświęcić czasu i pracy samemu kierownictwu, aniżeli całemu oddziałowi. Będzie to praca w głąb.

O wymaganiach, stawianych członkom kierownictwa powiemy innym razem. Teraz zastanowimy się nad głównym ośrodkiem jego pracy — to jest nad posiedzeniem kierownictwa. Jakie posiedzenie kierownictwa, takie i zebranie ogólne, takie też i tętno życia Oddziału.

Posiedzenie kierownictwa odbywa się na tydzień przed zebraniem ogólnym oddziału. Zwoływanie zaś tegoż posiedzenia na dzień dwa lub wcale rodzi chaos, dorywczość, a wreszcie i upadek pracy.

Na posiedzenie kierownictwa należy poświęcić więcej czasu, niż na zebranie ogólne. Tyle tu spraw, tyle pytań; wszystko tu trzeba roztrząsnąć, zastanowić się nad każdym przejawem życia organizacyjnego.

Asystent kościelny, ściśle biorąc, nie jest członkiem kierownictwa. Ma jednak prawo obecności na posiedzeniach kierownictwa (o których należy go zawiadomić) z prawem zawieszającym w sprawach wiary i moralności. oraz głosem doradczym w kwestiach organizacyjnych.

Program posiedzenia przygotowuje prezes (nie zwalać zaś wszystkiego na księdza asystenta) i on też otwiera zebranie modlitwą, nadając przez to zebraniu charakter katolicki.

W punkcie pierwszym odczytuje się protokół z poprzedniego zebrania, nawiązując przez to do poprzednich zebrań i utrzymując ciągłość pracy.

Protokół zasadniczo, pisze się na posiedzeniu. Ujmuje go się w formie uchwał i postanowień, a nie opowiadania i streszczenia, jak to ma miejsce w protokółach zebrań ogólnych. Pożądaną jest rzeczą, aby protokół pisał wice-sekretarz, wprawiając się do przyszłych obowiązków sekretarza. Po odczytaniu protokółu ktoś wy-

głosi krótki referat ideowy, a w braku tegoż artykuł z „Kierownika". Kierownictwo winno mieć kontakt ze Związkiem i Stowarzyszeniem. Łączność tę utrzymuje przez stałe odczytywanie poleceń czy też komunikatów z „Kierownika", „Czynu Katolickiego", rubryki „Gotów" z „Niedzieli".

Poleceń tych nie lekceważyć, ale skrupulatnie omówić, zastanowić się, jak wprowadzić je w czyn. Wiadomości o kursach, obozach wpisuje się do kalendarzyka pracy.

Następują sprawy bieżące. Skarbnik omówi stan kasy, potrzeby finansowe oddziału, poda wykaz członków zalegających ze składkami. Bibliotekarz zreferuje stan czytelnictwa. Zastępowi zaś o ile są na posiedzeniu, zdają raport z prac zastępów, przedstawiają potrzeby, zainteresowania swoich członków. W punkcie tym omówi się także program pracy na cały miesiąc czy kwartał. Ustali się temat referatów i rozda się je poszczególnym członkom. Referatów nie wolno dawać przed samym zebraniem, bo nikt nie podejmie się ich opracowania, należałoby to uczynić na dwa tygodnie przed zebraniem ogólnym oddziału.

Jeśli są jakieś trudności czy zewnętrzne czy wewnętrzne , tu mają mieć swoje miejsce do omówienia. Nie należy się niczym krępować w wypowiadaniu swoich zdań i opinii, bo członków kierownictwa ma obowiązywać tajemnica, żeby nic nie wydostało się po za obręb posiedzenia, coby mogło narazić członków kierownictwa na jakieś nieprzyjemności czy straty.

Z kolei przystępujemy do najważniejszego punktu: ustalenie porządku obrad na zebranie ogólne oddziału. Wszystko tu trzeba z góry przewidzieć, wszystko ustalić, aby zebranie wypadło wspaniale, nie przewlekało się, nie nudziło członków. Referat był wyznaczony na poprzednim posiedzeniu, teraz wypada zająć się kwestią rozbudzenia dyskuji przez ułożenie nawet specjalnych pytań. Ustalić piosenki, które będzie się śpiewało, gry i inne urozmaicenia. Zastanawianie się nad tym dopiero na zebraniu, wprowadza niepotrzebne przerwy.

W „wolnych wnioskach" i głosach porusza się te sprawy, które pominięto w porządku obrad. Wniosek stawia się zawsze w formie skonkretyzowanej i w tenże sposób winien być zanotowany w protokóle.

W końcu wice-sekretarz protokół odczytuje wstawia się ewentualne poprawki, a po przyjęciu go podpisuje prezes i sekretarz.

Protokół więc wyglądałby mniej więcej w ten sposób:

(otwarcie, modlitwa, zagajenie)

1) odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania,
2) krótki referat ideowy,
3) Omówienie pism organizacyjnych (Kierownik, Czyn Kat., Gotów).

4) Sprawy bieżące: skarbnika, sekretarza, bibliotekarza, zastępowych, różne (akademia, przedstawienie, kwesta, opłatek).
5) Ustalenie i omówienie porządku zebrania ogólnego oddziału,
6) Wolne wnioski i głosy,
7) Odczytanie i przyjęcie protokółu,
(zakończenie, modlitwa i zamknięcie).

W czasie zebrania lub po zebraniu prezes wynotuje sobie wszystkie uchwały, aby mieć gotowy materiał do komunikatów na zebranie ogólne oddziału.

Postanowienia powzięte przez kierownictwo mają być zrealizowane, wprowadzone w życie, w przeciwnym razie będą wisiały w powietrzu.

Praca pójdzie i pójść musi, jeśli ten mózg oddziału będzie stale pracował, szukał nowych dróg, nowych metod. Jeśli zaś zastygnie w bezruchu, zadawalniając się tylko chodzeniem utartymi ścieżkami, lub też stałym oglądaniem się na Centralę lub księdza asystenta, przyspieszy tylko koniec dychawicznego żywota oddziału.

Poniżej załączamy wzór posiedzenia kierownictwa, napisany przez dh. Knapika z Kraszewic.

PROTOKÓŁ.

Z posiedzenia K.S M.M. w sali parafialnej w Kraszewicach dn. 2 lutego 1939 roku o godz. 16-tej w obecności Ks. Asystenta. Obecnych 6 nieobecnych 1, uspraw. 1.

Do punktu pierwszego: Drh wicesekretarz odczytał protokół z ostatniego posiedzenia Kierownictwa.

Do punktu drugiego: a) Stosownie do instrukcji w piśmie „Kierownik", że miesiąc luty ma być poświęcony propagandzie trzeźwości, postanowiono prócz kilku referatów na zebraniach ogniskowych na ten temat, wywiesic wielkie afisze statystyczne wykazujące stopień smiertelności wśród alkoholików i wykazać sumy jakie Naród polski w ciągu roku wydaje i co można by dobrego za te sumy w Polsce zdziałać. b) W myśl wskazówek z „Czynu Kat." o mającym się wkrótce odbyć w Wieluniu 3-dniowym kursie dla przodowników P. R., postanowiono wysłać 2 druhów na koszt Oddziału. c) Zachęcić druhów na zebraniu ogólnym do wzięcia udziału w konkursie p. t. „Teatr w życiu mojej wsi".

Przystępując do punktu trzeciego, postanowiono na zebraniu plenarnym przypomnieć druhom o punktualnym uczęszczaniu na zbiórki świetlicowe i obowiązku usprawiedliwienia się w razie niemożności przybycia. Przyjęto także sprawozdania drh. zastępowych z przebiegu odbytych „opłatków", które się znakomicie udały. Uchwalono ogłosić na zebraniu plenarnym konkurs o mistrzostwo w grach świetlicowych jak „warcaby , „halma" i „ping-pong". Stosownie do uchwał zebrania „Walnego" przystępujemy do opracowania sztuki teatralnej na Wielki Post p.t. „Nazarejczyk".

Do punktu czwartego. Zebranie plenarne dnia 12 lutego w tejże sali zaraz po sumie odbędzie się w porządku następującym: 1) Zagajenie drh Prezesa. 2) Modlitwa. 3) Sprawdzenie listy obecnych. 4) Odczytanie protokołu. 5) Gazetka mówiona drh Adamusa 6) Referat na temat „Kościół a postęp" wygł. drh Malinowski 7) Urozmaicenie monolog „Mądre głupstwa". drh Zawada. 8) Kwadrans religijny ks Asystent. 9) Skrzynka zapytań. 10) 1) Wolne głosy i wnioski. 12) Zakończenie hymnem „Hej do Apelu". Do

punktu piątego: Uznano za konieczne w celu ożywienia pracy organizacyjnej w zastępach, urządzenie wykładów organizacyjnych i na aktualne zagadnienia społeczne.

Pod koniec drh vicesekretarz odczytał protokół, który przyjęto bez poprawek. Modlitwą zakończone zebranie.

Obóz dla młodzieży wiejskiej.

Dnia 3 czerwca zaczyna się obóz dla młodzieży wiejskiej w Olsztynie, zaś trwał będzie do 25 czerwca. Opłata za cały czas wynosi tylko 10 (dziesięć) złotych a więc cena b przystępna dla każdego druha. Zgłoszenia przyjmuje się do 5 maja włącznie do Centrali w Częstochowie. Każdy druh obowiązany mieć mundur i czapkę organizacyjną.

Na obozie będzie następujący program wyszkolenia: 1) prowadzenie świetlic (ogniska), 2) organizacyjne przeszkolenie, 3) zagadnienia społeczne wiejskie, 4) śpiew, 5) nauka obywatelska, 6) higiena, 7) przysposobienia rolnicze, 8) WF, POS i OS (musztra, gimnastyka, lekkoatletyka, gry sportowe), 9) wychowanie religijne, 10) zasady towarzyskie, 11) samokształcenie.

Porządek dnia przedstawia się następująco: Godz. 6 — 6.30 — Gimnastyka, 6.30—7 — Porządkowanie, mycie się, 7—7.30 — Msza św., 7.30—8 — śniadanie, 8.30—9 — musztra, 9—12 — wykłady, 12—13 — obiad, 13—14 — wolne, 14—15 — zajęcia indywidualne, 15—16 — wykłady z WF, 16—17.30 — ćwiczenia praktyczne WF, 17.30—18 — kąpiel, 18—18.30 — wykłady religijne, 18.30—19 — kolacja, 19—19 30 — przerwa, 19.30—20.15 — praca w zastępach, 20.15—20.30 — przerwa, 20.30—22 — ognisko, modlitwa, 22 — Apel, cisza nocna.

Ze względu na ważność obozu polecamy, aby wszystkie oddziały wiejskie zgłosiły kandydatów. Trzeba wybierać zwłaszcza jednostki dzielne, gwarantujące, że będą pracowały po powrocie z obozu w oddziale.

Przy przesyłaniu pieniędzy prosimy wyraźnie zaznaczyć, że pieniądze przeznaczone są na obóz dla młodzieży wiejskiej w Olsztynie i wymienić druhów, za których się płaci.

Rocznica.

Lud wiejski dobrze pamięta postać Naczelnika w krakowskiej sukmanie, do dziś szczególną czcią i nimbem Jego postać otacza. On to jeden z pierwszych zajął się sprawą chłopską, dążąc do wyzwolenia chłopa od pańszczyzny. W dowód wdzięczności dobrowolnie, odruchowo usypał kopiec pod Krakowym. Dlatego też oddziały wiejskie niech urządzą w kwietniu akademie, lub uroczyste zebranie poświęcone Tadeuszowi Kościuszce z referatem o roli Kościuszki w stosunku do ludu wiejskiego.

Obóz dla młodzieży robotniczej.

Wesoła nowina, która rozpłomieni lica niejednego druha z dzielnicy robotniczej. W lipcu odbędzie się obóz dla tej młodzieży nad... polskim morzem. Mieszkać będziemy nie w jakiejś dusznej chacie, ale pod... namiotami. Czyż to nie wielka niespodziank, którą dla was zgotowało Stowarzyszenie. Cena jak zwykle minimalna, bo 10 zł. za cały czas kursu. A więc Druhowie, zabrać się do składania pieniędzy i do uzupełnienia swojego umundurowania. Bo bez stroju organizacyjnego nikogo nie przyjmiemy. Wybierzcie też godnych reprezentantów, aby nam nie robili „reklamy" w obcych stronach. Szczegóły bliższe w następnych komunikatach.

Program wykładów społecznych na obozie wiejskim w Olsztynie.

Obóz tegoroczny w Olsztynie będzie nastawiony cały na wieś zgodnie z dokonanym podziałem naszej organizacji na młodzież rolniczą i robotniczą. Inni mówią, że nasze KSMM nie jest organizacją ściśle wiejską, że oni tylko mają monopol na „ludowość". Jest to wybieg, aby tylko przeciągnąć naszych druhów na swą stronę. Znamy się na tym. Chcąc zaś dowieść tego, że nasza organizacja szczerze zajmuje się chłopem, przedstawiamy program wykładów społecznych, które będą omawiane na obozie w Olsztynie.

1. Kwestia społeczna a Kościół.
2. Ważniejsze zjawiska i pojęcia gospodarcze.
3. Źródła katolickiej nauki społecznej.
4. Dzieje warstwy chłopskiej (2 wykłady z uwzględnieniem szczególnym pańszczyzny).
5. Socjalizm.
6. Liberalizm (kartele, monopole, trusty).
7. Chrześcijańska nauka o własności.
8. Stosunek ziemian do robotników folwarcznych i do rolników.
9. Uwłaszczenie proletariatu a) przydział dóbr przez państwo, b) sprawiedliwa płaca.
10. Etatyzm, totalizm i demokratyzm (wpływy tych kierunków na dzisiejszej wsi).
11. Kultura wsi (wykładów 5). a) oświata ogólna i zawodowa, b) szkolnictwo, c) życie organizacyjno-polityczne wsi, d) samorząd, e) samopoczucie chłopskie a tradycje pańszczyźniane, f) chłop w literaturze.
12. Gospadarstwo wiejskie (wykładów 6) a) Parcelacja, b) komasacja, melioracja, c) sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego, (polityka cen, oddłużenie, rozbudowa i potanienie środków komunikacji), d) kwestia żydowska, e) rozbudowa przemysłu ludowego i rzemiosła, f) Odpływ ludzi ze wsi do miasta (sprawa służby młodzieży wiejskiej w mieście).

13. Ustrój stanowo-zawodowy (korporacje na wsi).
14. Młody chłop katolik — budowniczym wsi Chrystusowej.

Z tematami tymi należałoby się zapoznać przed obozem, aby móc owocniej i korzystniej z nich korzystać.

Prace p r. na przedwiośniu.

Zbliża się wiosna, a z nią i ruch na polach. Trzeba wyjść z zacisza izb, gdzie przeprowadzaliśmy zebrania samokształceniowe i z materiałem w... głowie przystąpić do pracy na poletkach. Jakież są nasze czynności w tym okresie? 1. Najpierw trzeba wciągnąć wykonane prace na jesieni do zeszycików konkursisty (o ile nie dokonano tego jeszcze dotąd). 2) Zebrać pieniądze na materiał hodowlany i na nasiona. 3) Prace wstępne na poletkach: a) okołkować poletka, wytabliczkowac (na tabliczce — Imię i nazwisko, Organizacja, Temat, odmiana danej rośliny). b) Po wyznaczeniu poletka dokonać ich lustracji całym zespołem z uwzględnieniem doradztwa fachowego na każdym poletku. 4) Zaplanować prace na okres praktyczny (wyznaczyć ilość inspekcyj, lustracyj, wycieczek sąsiedzkich i dalszych, 5) Odbywać dalej prace samokształceniowe (obowiązkowo raz na dwa tygodnie zebranie samokształceniowe). 6) wziąść udział w odprawach rejonowych całych zespołów i odprawach powiatowych przzodowników.

Piszcie do nas...

Zwracamy się do Was, kochani druhowie, abyście dzielili się z nami wiadomościami o waszych pracach, doświadczeniach i t. p. Wasza praca obfituje nieraz w ciekawe i bogate pomysły. Jeden druh opowiadał kiedyś, że w swoim mieszkaniu na wsi urządził rodzaj czytelni czy świetlicy do której schodzą się starzy i młodzi nie na plotki, ale na pracę rzetelną, na zdobywanie oświaty. A ileż ciekawych wprost rewelacyjnych rzeczy dowiedzieliśmy się na kursie w KUL podczas dyskusji. My chcemy właśnie te rzeczy poznać i podzielić się z drugimi. Może to i owo u nich się przyjmie. Młodość bogata jest w pomysły, szuka nowych dróg, nie zadowoli się chodzeniem starymi utartymi ścieżkami. O tych więc poczynaniach swoich piszcie do nas, a wdzięczni będziemy. Może coś niecoś powędruje i do „Niedzieli". Nie bójcie się pióra.

Straż przy grobie Zbawiciela.

Zwyczajem dorocznym druhowie nasi będą pełnili wartę honorową przy grobie Pana Jezusa. Piękny to zwyczaj — ale... I chodzi o to ale. Nie chcemy wspominać o tych różnych skandalach, które przynosiły tylko wstyd. Należy bezwzględnie zachować powagę i namaszczenie. Miejsce święte na którym stoimy. Nie robić z siebie

widowiska, nie robić hałasu, i nie przerywać ciszy modlitewnej wiernych. Najlepiej zaś byłoby, jak to już robią niektóre oddziały, aby wyznaczywszy sobie kolejkę, w skupieniu na klęczkach z książeczką i świecą w ręku, adorować Chrystusa Pana. Większy to pożytek dla duszy i zbudowanie wiernych, widzących młodych ludzi oddanych modlitwie. Dać lepiej spokój nieudolnemu naśladowaniu wojska.

Spółdzielczość wiejska.

Młodzi ludzie ze wsi winni zająć się kwestią spółdzielczości, spółdzielczości swojej, odpowiadającej ich interesom chłopskim. Jak stawiać pierwsze kroki na terenie spółdzielczym, zapoznają nas następujące książki:

1) *Dr. Kazimierz Weydlich:* Tęczowy sztandar spółdzielczy — Podręcznik z 30 tematami do przepracowania przez członków spółdzielni działaczy społecznych i młodzież. Autor specjalnie napisał tę książkę dla oddziałów KSMM. Zadaniem „Tęczowego sztandaru" jest skierowanie spojrzeń spółdzielców i młodzieży do wnętrza własnych dusz i własnych organizacji, aby reformę życia społeczno-gospodarczego rozpoczynać zawsze od siebie, aby młodzież pełną zapału dla ruchu spółdzielczego powiązać ze sztandarami spółdzielni, a sztandary te podnosić śmiało i utwierdzać niewzruszenie na mocnym fundamencie dusz członków spółdzielni, żyjących na chwałę Bożą i pożytek bliźnich. Książkę tę naprawdę cenną gorąco polecamy. Cena — 2 zł.

Fraciszek Kielan: Zakładanie spółdzielni rolniczo-handlowych, wskazówki dla organizatorów. Treść: Cele i zadania spółdzielni rolniczo-handlowych. Warunki powodzenia spółdzielni. Zasady organizacyjne. Przygotowania do założenia spółdzielni. Działalność gospodarcza spółdzielni. Wzory: Protokół zgromadzenia założycielskiego. Protokół posiedzenia rady nadzorczej. Podanie do Sądu Okręgowego. Budżet.

A. J. Piątkowski: Spółdzielnia wiejska — Uwagi zasadnicze i wskazówki praktyczne. Broszura omawia błędy w dotychczasowej organizacji spółdzielń na wsiach i podaje wskazówki, jak powinny być zmienione ich statuty, aby służyły interesom rolników-wytwórców, a nie wspomagały organizacji spożywców miejskich, dążących do najniższych cen przy skupie wszelkich produktów od rolnika. Cena — 0.60 zł.

A. J. Piątkowski: Spółdzielczość socjalistów i chłopów. Treść: Czym jest spółdzielczość? Spółdzielczy plan Lenina. Spółdzielczość PPS. Program „Społem". Zasady katolicko-społeczne. Spółdzielczość rolnicza na zachodzie. Spółdzielczy program chłopski. Dobro Narodu. Cena — 0.60 zł.

Broszury wyżej wymienione można zamawiać w Centrali Stowarzyszenia.

Nowy Oddział.

Komunikujemy z radością, że powstał nowy Oddział w Starym Sosnowcu. Witamy was i życzymy wam „Szczęść Boże" w waszej pracy.

Nasz Zjazd Delegowanych.

Przypominamy, że w dn. 22 i 23 będzie obradował nasz Zjazd Delegowanych w Częstochowie. Czy już są wybrani delegaci (prezes lub jego zastępca i jeden delegat, na każdą rozpoczynającą się setkę).

Czy postawimy jakie wnioski na Zjeździe?

Wędrowny obóz kolarski

Poznajmy naszą diecezję, kolegów i ich pracę!

Pod tym hasłem KSMM urządza w miesiącu maju 2 tygodniowy wędrowny obóz kolarski po diecezji częstochowskiej.

Celem wycieczki jest zapoznanie druhów z miejscami zabytkowymi znajdującymi się na terenie naszej diecezji — stare kościoły, miasta, wsie, groty, ruiny zamczysk piastowskich.

Przez ciągłe stykanie się z druhami różnych oddziałów nawiążemy z nimi znajomość, poznamy ich pracę.

Ponieważ na obóz zgłoszą się zapewne druhowie z wszystkich oddziałów, możemy być pewni, że współżycie koleżeńskie, jakie nastąpi na obozie da w rezultacie współżycie oddziałów i współpracę, która przyniesie piękne rezultaty.

Dokładna trasa będzie podana do wiadomości w następnej rubryce „Gotów".

Warunki przyjęcia są dla każdego przystępne. Druh chcący wziąć udział w wędrownym obozie musi mieć rower w dobrym stanie — szczególnie gumy.

Noclegi, śniadania i kolacje otrzymywać będziemy prawdopodobnie w oddziałach, w których obóz zatrzyma się.

Każdy z uczestników winien mieć grubszy zeszyt, w którym notowane będą różne wiadomości nabyte w czasie obozu (historia kościołów, ruin, miast itp.) oraz przynajmnej 7 zł. na osobiste wydatki, jak dożywianie. Jedną zmianę bielizny, białą koszulkę gimnastyczną z emblematem KSMM, bluzę drelichową, spodnie sportowe, spodenki kąpielowe, czapkę stowarzyszenia, oraz przybory do jedzenia i toaletowe.

Zgłoszenia imienne kierować do Centrali w Częstochowie do dnia 25 kwietnia b.r.

Dzlał W. F.

Przygotowanie do biegu na przełaj.

Ile to już razy mówiliśmy sobie — „wiosna idzie"! Te piękne

pogody lutowe ileż myśli radosnych nam nasuwały. Już widział każdy w swej bujnej wyobraźni zielone łąki, rozkołysane łany zboża, planował nowe wycieczki krajoznawcze.

Wielu było takich, którzy marzyli i zapewne myślą jeszcze o tryumfach sportowych, lub choćby tylko o osiągnięciu pewnego poziomu, by nie być w tyle za swymi kolegami.

I naprawdę — czas najwyższy aby zatroszczyć się o swą formę fizyczną. Zbliża się 3 maj, a z nim najpopularniejsze i dostępne dla wszystkich biegi naprzełaj — t. zw. „Narodowy bieg naprzełaj".

Bieg ten polega na tym, że zawodnicy nie biegają po bieżni, lecz po trasie urozmaiconej — po ulicy, polu, drodze, przez przeszkody itp.

Udział mogą wziąść wszyscy. Tak wytrawni sportowcy, jak i początkujący. Starzy i młodzi. Zrzeszeni w P.Z.L.A. i niezrzeszeni. Długość trasy wynosi od 1500 m (panie i juniorzy) do 7000 m. seniorzy zrzeszeni.

Nie tłumaczymy na czym polega podział zawodników ani o wyborze trasy, lub organizacji biegu, a chcemy krótko przedstawić, w jaki sposób przygotować się do niego.

Aby módz biegać, lub uprawiać jakąś dziedzinę sportu, trzeba przede wszystkim być zdrowym. To też zaprawę wiosenną należy zacząć od wizyty u lekarza sportowego, który zbada i udzieli rad bezpłatnie. W miejscowościach gdzie jest brak lekarza sportowego, należy udać się do lekarza miejscowego, a w ostatecznym wypadku do felczera.

Przez kilka zimowych miesięcy mięśnie odwykły od większego wysiłku i pokryły się warstwą tłuszczu, którą należy „strenować" (usunąć). Nie można i nie wolno rozpoczynać treningu odrazu biegami i to jeszcze długiemi. Musimy stopniowo przyzwyczaić mięśnie do pewnej kategorii ruchów i rozruszać je, ale tak, byśmy nie odczuli tego boleśnie. W tym celu przez pierwszy tydzień należy uprawiać gimnastykę, przynajmniej 15 minut dziennie. Bardzo dobra jest gimnastyka poranna przy głośniku radiowym. W następnym tygodniu należy uprawiać ćwiczenia dłużej i coraz trudniejsze, ale trzeba je tak dobierać, by rozwijały proporcjonalnie mięśnie nóg, brzucha, rąk, kroku, gdyż mając silnie rozwinięte nogi, a słabe mięśnie brzucha i rąk, napewno nie będziemy mogli biegać.

Po odbyciu przynajmniej 2 tygodniowej gimnastyki pokojowej, wychodzimy nareszcie w pole. Lecz jeszcze nie wolno biegać. Teraz uprawiamy marsze lub dłuższe spacery.

Długość marszu zależy od długości dystansu jaki mamy zamiar biegać, a spacery winny być przynajmniej dwa razy dłuższe. Przy marszach należy krok lekko wydłużać — nie przesadzać — i równym krokiem na całych stopach, ręce lekko ugięte w łokciach i wyrzucając je z barku do przodu maszerować. Marsze należy odbywać

trzy razy w tygodniu. Po kilku — przynajmniej 6 — marszach, przychodzi kolej na marszo-biegi. Jest to marsz przegradzany biegami. N. p. 400 m. marszem 100 m. bieg. Lecz biegniemy tempem wolnym, zwracając uwagę na odpowiednią długość kroku, pracę rąk i tułowia. Co kilka dni zwiększać długość biegu kosztem marszu. Gdy trenujący czuje, że cały dystans może już przebiec, wówczas może się ograniczyć wyłącznie do biegu na swym dystansie, zwracając uwagę na wydłużenie kroku, pracę rąk i wzmacnianie tempa.

W samym biegu należy pamiętać, by biegać na całych stopach. Stopy należy stawiać w kierunku biegu, a nie lekko rozchylone, jak w normalnym chodzie. Ręce ugięte w łokciu wyrzuca się z barku energicznie lecz miękko pociągając za sobą tułów od pasa. Cały korpus lekko pochylony, pierś wysunięta do przodu. Nie można powiedzieć, jaki długi ma być krok, pod jakim kątem należy się pochylić, gdyż zależy to przede wszystkim od budowy fizycznej zawodnika i od wytrenowania.

W czasie trwania treningu należy pamiętać o regularnym odżywianiu się i normalnym trybie życia. Na jakieś trzy dni przed zawodami, należy wziąć gorącą kąpiel i cały czas poświęcić na odpoczynek.

W następnym numerze omówimy bieg długodystansowy: rozłożenie sił i taktyka.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Gdy na Zmartwychwstanie biją dzwony.

Wróciła wiosna, cała przyroda zbudziła sie z snu zimowego do nowego życia. Każda wiosna budzi także i w nas wielką chęć do życia, do czynu, do radości. Bo wiosna to odwieczny Symbol Zmartychwstania.

Na taki radosny okres przypada święto Zmartwychwstania Pańskiego. Święto, w którym dzwony wszystkich świątyń zadźwięczą radosną i tryumfalną pieśnią: „Wesoły nam dziś dzień nastał"!

Na odgłos tych dzwonów i pieśni żywiej zabiją nasze młode serca — dziewczęce, tak bardzo wrażliwe na każde wielkie uczucie nie tylko na każdy ból, lecz i na każde wesele. Któraż z nas nie raduje się na widok Zmartwychwstania Jezusa i nie śpiewa z całej duszy wesoło „Alleluja"!

Zmartwychwstanie przyniosło szczęście i chwałę nie tylko samemu Zbawicielowi, ale i nam — bo ono stanowi fundament i wzór naszego zmartwychwstania. To też w trudach i cierpieniach dnia codziennego zbytnio nie smućmy się ani nie upadajmy na duchu, albowiem wszystkie utrapienia, które teraz nam dolegają, prędko

przeminą, a zato przygotują nam na wysokościach wiekuistą chwałę.

Z radością więc śpiewajmy radosne tryumfalne „Alleluja"!

Zmartwychwstały Chrystus idzie ku nam niosąc nadzieję i ratunek dla umierającego w grzechach i nieprawościach świata!

Jako apostołki AK musimy zbudzić się z martwoty duchowej i z oczyszczonym i nadzieją przepełnionym sercem iść do naszych rodzin, bliźnich, koleżanek, współpracowniczek — by wśród nich budować Królestwo Chrystusowe.

Zewnętrzny konkurs obowiązkowości.

Ukończyły się już prace w zewnętrznym konkursie obowiązkowości, ogłoszonym przez Stowarzyszenie między Oddziałami w całej diecezji.

Przed nami leżą programy i sprawozdania z pracy poszczególnych Oddziałów. Wczytując się w nie starałyśmy się wniknąć głęboko w ducha panującego w danym Oddziale. Do tego w dużym stopniu dopomogło nam bezpośrednie zetknięcie się z pracą w poszczególnych Oddziałach na miejscu („w terenie"). Starałyśmy się bowiem dotrzeć do prawie wszystkich oddziałów — uczestniczek konkursu — przez wizytacje w okresie konkursowym.

Niestety dość poważny procent Oddziałów nie docenił ważności konkursu i prace swe wykonywał opieszale. Obudziły się z snu organizacyjnego na wezwanie konkursowe. Stanęły do szeregu zawodników — lecz w połowie drogi znowu zasnęły. Może zbudzą się przy ogłaszaniu wyników na Zjeździe Delegowanych, podniosą „lament", skargi, ale będziemy musiały z przykrością stwierdzić, że to już zapóźno, bo podczas ich snu inne Oddziały pracując zostawiły je daleko w tyle w tym szlachetnym wyścigu pracy.

Oddziały, które z pewnym powątpiewaniem czytały regulamin konkursowy i patrzyły z pewnym lekceważeniem na ten rodzaj pracy — przekonują się teraz; gdy zostanie ogłoszony wynik (na Zjeździe Delegowanym i w „Czynie" na maj 39r)), gdy zostaną wręczone nagrody że to nie były żarty, ale że Stowarzyszenie pracę tą traktowało na serio, zupełnie poważnie. Przekonają się także, że nie należało przerażać się regulaminem konkursowym, boć przecież są Oddziały, które go wypełniły i zdobyły swą sumiennością, punktualnością i obowiązkowością — czołowe miejsca. Oby ten konkurs przekonał — Oddziały zawodniczki i te które się im przyglądały o tym, że warto się trudzić, by pracą z regulaminem w ręku, z programem pracy — przed oczyma — powiększyć dorobek naszej roboty organizacyjnej. Mamy nadzieję, że do następnego konkursu zgłosi się większy procent Oddziałów.

„Jak dobrze nam — wędrować szosą.."

Nadchodzi wiosna — a z nią kwitnące sady, śpiew ptaków,

zapach bzu. Nadchodzi wiosna a z nią powrót w całej przyrodzie do życia, do ruchu, do radości, I coś dziwnie w te słoneczne, piękne dni wiosenne porywa, każe nam wyjść poza obręb naszych domostw, warsztatów pracy, daleko .. hen w pola, do lasu. To wiosenne, potężne słońce nas woła!

Tęsknimy za nim, coś nas w słoneczną dal porywa!

Wyruszymy więc wspólnie wszystkie druhny na wycieczki Oddziałowe, będziemy bawić się na świeżym powietrzu — w gry ruchowe (siatkówka, walka narodów, trzeciak), będziemy odwiedzały sąsiednie bratnie Oddziały, pójdziemy na dalekie spacery ze śpiewem, radością, by pełną piersią zaczerpnąć świeżego powietrza.

Wycieczki takie dają nam bowiem dużo przyjemności i korzyści. Wiemy doskonale, że wyrabiają one wytrzymałość i wytrwałość, przez to, że konsekwentnie dążymy obraną drogą do wytkniętego celu. Różne sytuacje na wycieczkach uczą nas wielu rzeczy, a przede wszystkim zaradności i umiejętności stwarzania sobie jak najlepszych warunków w każdej okoliczności Przez wycieczki wzbogacamy wiadomości czy to z dziedziny geograficznej, czy krajoznawstwa, przyrody, historii itd. Idąc czy jadąc na wycieczkę patrzymy. Umysł nasz wzbogaca się o mnóstwo nowych wrażeń, spostrzeżeń i wiadomości. Poznajemy nowych ludzi, nowe okolice, wsie i miasta, zabytki. Poznajemy bliżej nasz kraj a z bliższym poznaniem idzie w parze większa miłość ojczyzny.

Chcąc jednak z wycieczek odnieść te wszystkie korzyści trzeba wycieczkę urządzić „mądrze" i rozsądnie ułożyć, biorąc pod uwagę te pożyteczne strony. Ułóżmy więc plan naszych wycieczek— uwzględniając także w nim odwiedzania sąsiednich Oddziałów (z przeprowadzeniem u nich zebrania z pełnym porządkiem) i wyruszmy w piękne dni wiosenne w słoneczną dal z radosnym śpiewem na ustach: „Jak dobrze nam — wędrować szosą..."

Zjazd Delegowanych.

Nasz Zjazd Delegowanych odbędzie się w dn. *16.IV br.* (o szczegółach dowiedzą się Druhny z specjalnego okólnika, który roześlemy w swoim czasie do wszystkich Oddziałów).

Spotkamy się na Zjeździe na Jasnej Górze, aby rzucić okiem wstecz na naszą pracę w ubiegłym roku, by przyjrzeć się bliżej naszym wysiłkom, staraniom, zastanowić się nad tym, czy dobrze pracowałyśmy i by ułożyć dalszy plan działania organizacyjnego.

Przypominamy Druhnom, że w myśl Statutu w Zjeździe biorą udział prezeska i delegowana jedna na 100 członkiń (patrz art. 20 statutu). Wnioski na Zjazd Delegowanych należy przesłać na 2 tygodnie przed Zjazdem do Stowarzyszenia.

Niechaj Kierownictwa wydeleguią na Zjazd — taką osobę, która zna cele Stowarzyszenia i istotę naszej pracy, i będzie umiała

na zebraniu Oddziału członkiniom o zjeździe opowiedzieć. A nie koniecznie wysyłać te, które mają bilet „wolnej" jazdy!

Jesteśmy pewne, że na Zjeździe nie zabraknie przedstawicielki żadnego Oddziału. Wszak kierownictwo musi pokazać (dla przykładu zwykłych członkiń w swym Oddziale), że doskonale rozumie i wypełnia swe obowiązki organizacyjne, że docenia ważność zebrania rocznego Stowarzyszenia — Diecezjalnego. Kierownictwo stale przypomina swym członkiniom o obowiązku przychodzenia na zebrania, zbiórki itd. — niechaj więc teraz pokażą, że gdy przyjdzie i czas na nie — to także jest karne i posłuszne wobec zarządzeń Centrali.

Mamy dobrą radę...

Z pewnością na kursach i odprawach — kierownictwa Oddziałów robiły dużo ważnych i cennych postanowień co do prowadzenia swej roboty organizacyjnej. Lecz cóż, po powrocie do Oddziału, gdy jedno np. zebranie, czy referat nie wypadł tak, jak powinien, gdy na zbiórce zastępu był nastrój „ciężki", gdy na wycieczce miny druhen „grobowe", biedne druhny z kierownictwa z rozpaczą załamywały ręce wołając: „Ja nie umiem tego wszystkiego — gdzie ja się nauczę!" Naczelniczka — z rozpaczą w głosie pyta: „jak ja mam ćwiczyć druhny do marszu w szeregach na Kongres Eucharystyczny w Zawierciu, na święto organizacyjne — kiedy sama nie wiem, od czego zacząć!?

Uspokójcie się druhny — mamy dla Was dobrą radę! Przyjedzcie ze swoimi zmartwieniami na obozy. Będziemy Was uczyć prowadzenia zebrań, zbiórek, dyskusji, wygłaszania referatów, ćwiczenia druhen itd. Zdobędziecie na obozach dużo wiadomości organizacyjnych, które dopomogą Wam pracę w naszych Oddziałach postawić na wyższym poziomie, a wszak przecież do tego dążymy, tego pragniemy, by wydawała ona coraz to lepsze wyniki.

W tym roku urządzamy 2 obozy (jeden w maju, drugi w czerwcu). Jeden dla druhen z ukończonym I-szym stopniem, drugi dla kandydatek. Rzecz jasna, że program na obozach będzie różny.

Specjalnym okólnikiem powiadomimy Oddziały o szczegółach.

Sprawozdania roczne nie idą do kosza.

O tym, że sprawozdania roczne nie idą do kosza zdołały się już przekonać niektóre kierownictwa, a inne jeszcze się przekonają. Piszemy bowiem po przeczytaniu sprawozdań specjalne listy do Oddziałów z pewnymi uwagami na temat pracy. Między innymi uwagami także (niestety!) dość często musimy wypisywać „pretensje" (najczęściej o składkę; do Stowarzyszenia np. sprawozdanie wykazuje, że Oddział ma na PKO kilkadziesiąt złotych — ale „ze zwyczaju" składki do Stowarzyszenia nie płaci!).

Widzimy więc, że sprawozdania roczne to nie jest tylko świstek papieru, który można „byle jak wypełnić", bo i tak pójdzie do kosza, ale widzimy, że sprawozdanie to zostaje przeczytane uważnie i schowane w aktach danego Oddziału — jako jeden z obrazów pracy całorocznej.

Wielkanocna spowiedź i Komunia św.

Z okazji Wielkanocy pomyślmy nad tym, by wszystkie nasze członkinie wspólnie przystąpiły do stołu Pańskiego. Nie zapomnijmy także i o urządzeniu „święconego" dla swego Oddziału i dla najbiedniejszych w parafii.

Z ciszy Rekolekcyjnego Domu.

W lutym i marcu odbyły się 2 serie Rekolekcji zamkniętych dla druhen. Pierwsze rekolekcje dla druhen z Oddziałów: — Częstochowa-miasto. Rekolektantek było 54 z następujących Oddziałów: św. Barbara 35 druhen, św. Jakub 6, Ostatni Grosz 5, św. Zygmunt 4, Raków 2, Wrzosowa 1. Drugie rekolekcje odbyły się dla druhen z diecezji razem uczestniczek 59 z następujących Oddziałów: Kłobucko 11 druhen, Blachownia 5, Koziegłówki 5, Miedźno 5, Krzepice 4, Wrzosowa 4, Poczesna 3, Żarki 3, Rudniki 3, Mokrsko 2, Kobiele Wielkie 2, Osjaków 2, Choroń 2, Myszków 2, Truskolasy 2, Borzykowa 1, Mykanów 1, Kruszyna 1, Kamienica Polska 1.

Dla obu grup rekolektantek został wygłoszony referat przez druhnę instruktorkę Włodarczakównę p.t. „Wyrobienie wewnętrzne podstawą pracy w A. K". Do druhen Rekolektantek z Oddziałów częstochowskich przemawiała także Druhna Sekr. Gen. Bartzówna

Przed rekolekcjami były to często dusze bezmyślne, zajęte nieraz jedynie sobą, a wychodzą skupione, ożywione wielką myślą apostolstwa wśród drugich. To też z pewnością skutki rekolekcji pozostaną w ich młodych duszach na zawsze.

Odprawy i kursy.

Na odprawie i kursie w Radomsku, który odbył się w dn. 13 i 14.II były druhny z następujących Oddziałów: (Pierwsza cyfra wykazuje liczbę uczestniczek w pierwszym dniu, druga w drugim) Radomsko 6—5, Stob. Miejskie 10—6, Kietlin 3—4, Wielgomłyny 2—2, Niedośpielin 2—2, Strzałków 4—2, Kobiele W. 3—4, Jedlno 2—2, Dmenin 2—2, Gomunice 5—4, Pławno 3—3, Kłomnice 4—4, Gidle 3—2, Dobryszyce 6—5, Radziechowice 7—8, Kodrąb 2—3, Krępa 2—, Bąkowa Góra 1—1, Chełmo 1—1. Razem w I dniu 68, w II 60.

Nie było druhen z parafii: 1) Rzejowice, 2) Lgota, 3) Kleszczów, 4) Soborzyce.

Zgłoszenia na obóz.

Obóz I rozpocznie się już w pierwszych dniach maja, trwać będzie 3 tygodnie. Zgłoszenia przyjmujemy na I obóz do 25.IV br. Opłata za pobyt na obozie wynosi 18 zł. od jednej druhny, od 2 lub więcej druhen z jednego Oddz. po 14 zł. Zgłaszać się mogą na I obóz tylko te druhny, które jeszcze u nas na obozie nie były.

II obóz odbędzie się w początkach czerwca, też będzie trwał 3 tygodnie, warunki opłat takie same. Zgłoszenia przyjmujemy do 25.V. br. Specjalnym okólnikiem powiadomimy Oddz. o szczegółach.

KRONIKA.

KSMŻ. Wizytacje odbyły się: Bór Zapilski Truskolasy Kawodrza Górna Konopiska, Pławno, Maluszyn, Borzykowa Dąbrowa Zielona, Gomunice, zebranie Okręgu Częstochowa-miast.

I-szy stopień zdobyły Oddział Gorzkowice 13 druhen, Niwka 19, Kobiele Wielkie 7, Cieszęcin 9, Zawiercie 17, Borzykowa 2, Bęczkowice 6

C A R I T A S

Ważne wiadomości dla Stow. Pań Miłosierdzia.

W dn. 19.XI.38r. odbył się w Warszawie zjazd Rad Centralnych Stow. Pań Miłosierdzia z całej Polski pod przewodnictwem J. Eksc. Ks. Biskupa Lorka.

Celem zjazdu było skonsolidowanie pracy Stow. P M. w Polsce, ujednostajenie Statutu, rozważenie spraw organizacyjnych. W tym celu powstanie Rada Krajowa jako organ porozumiewawczy. Nomenklatura organizacyjna przedstawiać się będzie wobec powyższego w ten sposób: na czele stoi Rada Krajowa, na drugim miejscu Rada Metropolitarna, Rada Diecezjalna i Rada Parafialna.

Przedstawiony na zjeździe projekt statutu Rady Krajowej przedłożony zostanie Episkopatowi polskiemu, przy którym istnieje „Komisja dla spraw charytatywnych".

Nastąpnym punktem obrad był kongres Stow. Pań Mił., który odbyć się ma w r. 1940 w Poznaniu. Kongres trwać będzie najwyżej 3 dni i to najprawdopodobniej w maju. Zniżki kolejowe zapewnione. Udział w kongresie może brać każda członkini Stow. P, M. po uprzednim wykupieniu karty uczestnictwa.

Międzynarodowy Kongres Pań Mił., który tym razem odbędzie się w Polsce, da nowozałożonej Radzie Krajowej możność reprezentowania na zewnątrz cichej i bezinteresownej ale wytrwałej i ciągłej pracy polskich Stow. P.M. wobec zagranicy. Rola gospodyń kongresu jest niełatwa, ale zaszczytna i b. pożyteczna.

Spodziewamy się, że kongresowe obrady, sprawozdania i referaty przyniosą b. wielką korzyść całemu ruchowi akcji miłosierdzia chrześcijańskiego. Akcja ta, jak każda zresztą działalność żywotnej organizacji wymaga znajomości wielu zagadnień — problemów społecznych, z których wiele — to owoce ostatnich lat. Trzeba te spra-

wy znać, umieć się z nimi rozprawić, dostosować do nich odpowiednie metody czyli sposoby pracy. Jedne z nich należą do wypróbowanych już od dawna, inne zaliczamy do nowości. Wszystkie jednak mają na celu udoskonalenie, usprawnienie i pogłębienie naszej pracy, tak w znaczeniu technicznego jej prowadzenia jak i przede wszystkim ideowej strony pracy.

Tymi wszystkimi sprawami zajmie się kongres — pełna korzyść zatym jest zapewniona. Trzeba tylko zabrać się do pracy, wezwawszy na pomoc wszystkie Stow. P. Mił., żeby Polska dobrze ten kongres przygotowała. Musimy podporządkować się ogólnym zarządzeniom, które w związku z nimi zostały wydane i w dalszym ciągu ukazywać się będą.

O tę solidarną, pełną zrozumienia i życzliwości postawę naszych diecezjalnych Słow. P. Mił. serdecznie prosi Referat Charytatywny przy Diec. Inst. AK i Rada Wyższa Stow. Pań Mił.

A od czego pracę tę mamy rozpocząć?

Od finansowego poparcia, składając za czas od 1,I.39 r. tytułem składki (oddzielnej) 5 gr. miesięcznie od członkini i przekazując na konto Inst. Diec. z wyraźnym zaznaczeniem — na kongres Stow. Pań Mił. Pieniądze te odsyłać będziemy co kwartał do komitetu kongresu do Poznania.

Należy także od razu rozpocząć propagandę kongresu, zdobywać ludzi życzliwych tak do zainteresowania się obradami, jak i materialnego poparcia.

Wkrótce wydane zostaną w tym celu specjalne plakaty propagandowe jak również i pocztówki do rozsprzedaży.

Liczymy na to, i wierzymy że nasza diecezja nie pozostanie na szarym końcu za innymi. Chcemy pokazać, że dobro rozwoju dzieła miłosierdzia na zasadach wincentyńskich leży nam na sercu, że umiemy także myśleć o nim szerzej z punktu widzenia nie tylko parafii, diecezji, Polski całej ale i zagranicy.

Wierzymy, że się nie zawiedziemy — czekamy na odzew! Kto pierwszy zgłosi się na apel? Otwieramy konto — Kongres Stow. Pań Mił. W swoim czasie wyślemy plakaty i pocztówki. Za tym do dzieła, wszystkie razem, solidarnie. Wtedy nikomu nie będzie za ciężko.

Komunikat.

W dniu 14 III br. odbyło się zebranie Rady Wyższej Pań Mił., na którym między innymi omawiano następny zjazd diecezjalny. Ustalono datę na 18.VI br. Bliższe szczegóły podane będą później. Obecnie prosimy o uwzględnienie daty tej w programie pracy Stowarzyszenia.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Redaktor: Ks. Stanisław Gałązka

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Biegańskiego 10. Tel. 15-93